Jakość edukacji tworzą nauczyciele

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: poniedziałek, 13, czerwiec 2011 01:02
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2744

Drugiego dnia obrad odbyła się dyskusja panelowa, zatytułowana „Jakość edukacji tworzą nauczyciele". Uczestnikami tej dyskusji m.in. Sławomir Broniarz, szef ZNP; Andrzej Porawski ze Związku Miast Polskich; Marek Olszewski, Związek Gmin Wiejskich; Wiesław Kosakowski, Liceum Ogólnokształcące im. Marynarki Wojennej w Gdyni; Jan Wróbel, dyrektor Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie; prof. Zbigniew Marciniak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W wielowątkowej dyskusji padały różne stwierdzenia. Jan Wróbel stwierdził, że to rodzice płacą nauczycielom, zatem to rodzice powinni być zadowoleni ze szkoły, do której uczęszczają ich dzieci. Szkoła powinna rozwiązywać swoje problemy, a najlepsze szkoły powinny być doradcami, ale przede wszystkim u siebie, dla swoich nauczycieli, bo nie zawsze sposób dojścia do dobrej jakości jednej szkoły można implementować w innej placówce.

Według Wiesława Kosakowskiego dyrektor powinien zapewnić uczniom prawo do sukcesu w szkole poprzez zapewnienie prawa do sukcesu nauczycielowi. Nawiązując do wątków innych dyskusji stwierdził, że ucznia przyciąga przede wszystkim do danej szkoły konkretny, dobry nauczyciel a nie wyniki rankingów. Zarówno uczeń, jak i nauczyciel chcą być dostrzeżeni i taką możliwość powinien im w szkole zapewnić dyrektor. Być może nadszedł czas dalekich przemian – na przykład czy godzina lekcyjna jest jeszcze potrzebna, czy nie czas wprowadzić nowej organizacji sposobu nauczania?

Zbigniew Broniarz stwierdził, że samorządy często łamią prawo, a komisje konkursowe na dyrektora to farsa i właściwie organ prowadzący zawsze może wybrać dyrektora, jaki mu odpowiada, a nie najlepszego. Stąd za wiele zła odpowiedzialne są samorządy.

W odpowiedzi Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz i jednocześnie wieloletni przewodniczący Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST stwierdził, że to nie jest dobry sposób do nawiązywania współpracy. Samorząd to nie wójt, tylko mieszkańcy, czyli rodzice. Niech ZNP nie podkłada ognia, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Samorząd przekazuje też szkoły rodzicom oraz organizacjom pozarządowym to się sprawdza. Tak naprawdę małą szkołę likwiduje algorytm. Związki zawodowe mają samorządowi za złe, że postuluje zmianę systemu awansu zawodowego, ale dzisiejszy system jest niesprawiedliwy i promuje nauczycieli przeciętnych.

Niejako kontynuując myśli poprzednika Andrzej Porawski ze Związku Miast Polskich stwierdził, że obecnie dla nauczyciela czy się stoi czy się leży to przeciętna się należy. Dzięki obecnym zasadom wynagradzania samorząd nie może prowadzić dobrej polityki wynagradzania nauczycieli.

Ogólnie - samorządy mają za małe możliwości kształtowania systemu oświaty w skali lokalnej. Natomiast w tej skali lokalnej jest dobra współpraca ze związkowcami, zupełnie odwrotnie niż z centralą ZNP.

Wszyscy uczestnicy panelu zgodzili się, że bardzo ważne jest doradztwo dla nauczycieli – jak to określono pomoc lepszych gorszym. W szkołach, gdzie tego nie ma taka pomoc powinna zostać zorganizowana.

Relacja własna

Phoca PDF